

## Medytacja 12

*Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupienia żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej». (...) Rzekła do Niego kobieta: «Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać». A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!» A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą» (J 4, 6-10 i 15-18)*

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** Jezusa siedzącego przy studni i kobietę, która przyszła, żeby zaczerpnąć wody.
- **Prośmy** w tej medytacji o zaufanie Bogu, który zna moje życie
- **Rozpocznijmy rozważanie** przeczytanego Słowa Bożego.

### **Punkt 1**

Bóg może przemówić do nas w sposób nieoczekiwany. Możemy Go spotkać nie tam, gdzie się spodziewamy, gdzie „powinien być”. Kobieta z Samarii spotyka Boga przy studni, do której idzie zaczerpnąć wodę. Początek spotkania jest trudny. Dla niej Jezus – to obcy, Żyd, którego powinna unikać. On jednak zwraca się do niej, nawiązuje rozmowę, która zmieni życie tej kobiety. Jezus na początku daje obietnicę wody żywej. Bóg zawsze przychodzi z dobrym darem, nawet jeżeli my, tak jak Samarytanka, nie od razu potrafimy zrozumieć jego znaczenie.

Czy jesteśmy uważni na Bożą obecność, Boże zaproszenie do spotkania, które może być inne niż oczekujemy?

### **Punkt 2**

W życiu tej kobiety panuje moralny nieład - miała pięciu mężów, teraz jest z mężczyzną, który nie jest jej mężem. W postaci Samarytanki uderza otwartość i odwaga. Potrafi stanąć w prawdzie, uczciwie nazwać swoją sytuację. Jezus jej nie potępia, ale pokazuje to nieuporządkowanie. Bóg zna całe nasze życie, wszystkie problemy i uwikłania. One nie są dla Niego przeszkodą w spotkaniu z nami. Nie musimy, nie powinniśmy przed Bogiem zakładać masek i udawać. Nie szukajmy usprawiedliwień dla tego, co w naszym życiu złe, pogmatwane, gdyż tylko On może nas wyzwolić.

Czy potrafię przyjąć, że Bóg może być inny niż sobie Go wyobrażam?

**Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.**